



Nie taki DIABLO straszny...

data aktualizacji: 2026.09.21



DIABLO trafił do Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Iławie w czerwcu. Był ogłaszany przez przytulisko, iławskich wolontariuszy i zaprzyjaźnionych wolontariuszy z Olsztyna. Niestety bez skutku, Facebook i Instagram zawiodły. Dlatego dzisiaj zwracamy się do Państwa, ponieważ już nie raz sprawiliście, że nasi podopieczni znaleźli kochające domy, chociaż sytuacja wydawała się beznadziejna.

Czas przedstawić psa pięknej urody w typie rasy, bo przyznacie Państwo sami, oglądając nasze zdjęcia, że w jego genach sporo namieszał doberman.

Ale do rzeczy.

Kiedy trafił do schroniska, był zdezorientowany, przerażony i całym sobą dawał do zrozumienia, że nie ogarnia tej sytuacji.

Jednak dzięki profesjonalnej opiece nowych opiekunów, którzy dali mu przestrzeń i czas na oswojenie się z nowymi realiami, **DIABLO** z godziny na godzinę stawał się pewniejszy, a po strachu nie został nawet najmniejszy ślad. **Opanował emocje i pozwolił na wszystkie zabiegi** związane z

przyjęciem do schroniska.

Nowy lokator **jest w świetnej formie, pięknie utrzymany, a jego pozytywne nastawienie widać jak na dłoni.**

Radość, z jaką wita wszystkich odwiedzających i przechodzących obok jego boksu, można porównać do startu rakiety. DIABLO wykonuje wtedy skoki niczym Artur Partyka, a w domaganiu się uwagi doszedł do takiej perfekcji, że sam Ronaldo może mu pozazdrościć :-).

Poza terenem schroniska DIABLO to wzorowy kompan spacerów i chociaż to spory pies, to można odnieść wrażenie, że jest świadomy swojej siły. Nie ciągnie, nie szarpie, nie wyrywa się. Jest skupiony na swoim opiekunie i nic nie jest w stanie go rozproszyć, widać jak bardzo potrzebuje kontaktu z człowiekiem. DIABLO zna komendy siad, daj łapę, leżeć. Jest spokojny i opanowany.

Jakie są jego wymagania?

Wysokie ogrodzenie i dużo miejsca przy misce, bo DIABLO uwielbia delektować się jedzeniem niczym Juliusz Cezar, czyli leżąc ;-). CEZAR, to imię też by do niego pasowało, nawet bardzo.

A tak serio, to **potrzeba opiekuna świadomego i odpowiedzialnego. Z ogromnym sercem,** bo DIABLO zajmie jego sporą część.

Tak widzimy i odbieramy DIABLO my, wolontariusze. A jakie będą Państwa odczucia po wizycie u niego? Przychodźcie, poświęćcie trochę czasu, obserwujcie, słuchajcie, postarajcie się zrozumieć. Każde z podopiecznych jest jak wskazówka, podpowiedź i to one nadadzą rytm i kierunek Waszej znajomości.

Pozdrawiamy i życzymy radości i przyjemności z poznawania naszych "braci mniejszych"!

Tekst i zdjęcia: Beata Witkowska.

Współpraca: Justyna Kowalewska.

Red. Info Iława.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/83009-nie-taki-diablo-straszny>